XXXIII Niedziela okresu zwykłego (B)

Tekst Ewangelii (*Mk* 13,24-32): W owe dni, po tym ucisku, słońce się zaćmi i księżyc nie da swego blasku. Gwiazdy będą padać z nieba i moce na niebie zostaną wstrząśnięte. Wówczas ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego w obłokach z wielką mocą i chwałą. Wtedy pośle On aniołów i zbierze swoich wybranych z czterech stron świata, od krańca ziemi aż do szczytu nieba.

A od drzewa figowego uczcie się przez podobieństwo! Kiedy już jego gałąź nabiera soków i wypuszcza liście, poznajecie, że blisko jest lato. Tak i wy, gdy ujrzycie, że to się dzieje, wiedzcie, że blisko jest, we drzwiach. Zaprawdę, powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, aż się to wszystko stanie. Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą. Lecz o dniu owym lub godzinie nikt nie wie, ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko Ojciec.

«Blisko jest»

Rev. D. Pedro IGLESIAS Martínez
(Ripollet, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj wspominamy, jak na początku roku liturgicznego Kościół przygotowywał nas na pierwsze przyjście Chrystusa, który przynosi nam zbawienie. A na dwa tygodnie przed końcem roku przygotowuje nas na drugie przyjście, to, w którym wyrazi się ostatnie i ostateczne słowo o każdym z nas.

O dzisiejszej Ewangelii możemy pomyśleć “hulaj duszą, piekła nie ma”, ale jednak «On jest blisko» (Mk 13,29). Ale mimo to, nie wypada, a w naszym społeczeństwie jest nawet niepoprawne!, odnosić się do śmierci. Ale my nie możemy mówić o zmartwychwstaniu, jeśli nie pomyślimy, że mamy umrzeć. Koniec świata zaczyna się dla każdego z nas w momencie jego śmierci, w momencie, w którym zakończył się dany nam czas wyboru. Ewangelia jest zawsze Dobrą Nowiną i Bóg Chrystusa jest Bogiem Życia: więc skąd ten strach?; czy nie przez nasz brak nadziei?

Wobec nieodwołalności tego sądu winniśmy być surowymi sędziami, lecz nie sędziami innych ludzi, ale nas samych. I nie wpaść w pułapkę samousprawiedliwienia, relatywizmu lub typowej postawy “ja to widzę tak”... Jezus Chrystus daje się nam w Kościele i wraz z Nim dane są nam środki, by ten uniwersalny sąd nie był dniem naszego skazania, lecz interesującym spektaklem, w którym publiczne staną się najskrytsze prawdy, które tak bardzo wstrząsały ludzkością.

Kościół ogłasza, że mamy zbawiciela w Chrystusie Panu. Mniej lęków i więcej konsekwencji w naszych

działaniach zgodnych z naszą wiarą! «Kiedy staniemy w obecności Boga, zapyta nas o dwie rzeczy: czy byliśmy w Kościele i czy pracowaliśmy w Kościele; wszystko inne się nie liczy» (Święty J.H. Newman). Kościół nie tylko uczy nas pewnej formy umierania, ale uczy także sposobu życia, aby zmartwychwstać. Bo to, co przepowiada nie pochodzi od niego, ale od Tego, którego słowo jest źródłem życia. Tylko z taką nadzieją spokojnie przyjmiemy sąd Boga.